N^er 156. ROK 1842. WTOREK 12 LIPCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Jana Gwalberta W.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Radomiła.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
	6	27" 4' 841	+ 7° 8	3''' 55	Zaden	Pogoda z Chmurami	Mgła
9	2	4, 626	+ 16, 4	3, 67	PPn Zachodni słaby	,, ,,	
	10	3, 955	+ 12, 2	4, 45	Pł Zachodni słaby	,,	
	6	4, 157	+ 11, 7	4, 15	Pł Zachodni średni	Pogoda z Chmurami	
10	2	4, 102	+ 17, 7	3, 89	,, ,,	Chmury	
	10	4, 443	+ 14, 0	4, 55	,, mocny	,,	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

(A. N.) Poezye Anny L. Krakowianki wyszły z druku i znajdują się w Drukarni Stanisława Gieszkowskiego i po wszystkich księgarniach. Cena exemplarza złp. 4. Powtarzamy tu śmiele cośmy już dawniéj zapowiadając wyjście na widok publiczny tego dziełka powiedzieli, że tyle jest szacowne pod względem wzniosłych myśli i prawdziwie poetycznych obrazów, iż zasługuje, aby się znajdowało w ręku każdego, ktokolwiek pięknie myśleć i czuć jest zdolny. *K. M.*

Sprzedawszy Aptekę moją w ulicy Floryańskiéj pod *Hipokratesem* prowadzoną, mam sobie za powinność WW. lekarzom i szanownemu obywatelstwu za doznawane ich względy i zaufanie, publiczne podziękowanie złożyć; upraszając o ten sam zaszczyt dla pana Zenona Hałatkiewicza, nabywcy wzmiankowanéj apteki, któren niezawodnie swą zdatnością i pilnością, z powołania swego na tenże zasłuży.— Gdyby kto do mnie jako aptekarza, miał jakową pieniężną pretensyą, zechce się zgłosić do mieszkania mego przy Kleparzu pod L. 4 a natychmiast zaspokojonym zostanie, obok czego również ośmielam się wezwać kogo to dotyczyć może, do zapłacenia przypadających mnie należności, od r. 1829 po dzień 4 Czerwca r. b. zalegających.

Antoni *Gutkowski.*

Taxa ważniejszych artykułów żywności na miesiąc Lipiec 1842 *r.*
Srednia cena forallów targowych z zeszłego miesiąca.

Pszenicy celnéj kosztował korzec	złp.	28	g.	13
Żyta celnego kosztował korzec	,,	19	g.	3
Wół ciężki wypadł na . . .	,,	183	g.	26
Wół lżejszéj wagi, wypadł na	,,	101	g.	—
Wieprz tłusty	,,	81	g.	—
Wieprz chudy	,,	49	g.	5
Skop	,,	18	g.	—
Ciele w średniéj cenie kosztowało	,,	10	g.	4

Mięsa wołowego, ze spaśnego bydła
funt . . . . gr. 9
— tegoż z drobniejszego bydła . — 7
Mięsa koszernego dla żydów funt drożéj o gr. $5\frac{1}{2}$
Polędwicy wołowéj . . . . — 12
Cielęciny pięknéj funt . . . . — 7
Wieprzowiny z skórką i słoniną . . — 9
tejże bez skórki . . . . — 7
Słoniny świeżéj czyli bilu funt . . . — 14
— tejże wyprawanéj suszonéj lub wędzonéj funt . . . . — 18
Bułka lub rożek z pszennéj mąki przedniéj za grosz 1 ma ważyć . . funt — łut. $4\frac{3}{4}$
detto za groszy 2 . . . . . ,, — ,, $9\frac{1}{2}$
Chleba bochenek pszenno żytnego stołowego za groszy 3 ma ważyć . . funt. — łut. 20
za groszy 6 . . . . . ,, 1 ,, 8
za groszy 12 . . . . ,, 2 ,, 16
Chleba bochenek żytnego z czystéj mąki za groszy 3 . ,, — ,, 27
,, za groszy 6 . . . . . ,, 1 ,, 22
,, za groszy 12 . . . . . ,, 3 ,, 12
,, za groszy 24 . . . . . ,, 6 ,, 24
Chleba razowego bochenek za groszy 6 . . . . . . ,, 1 ,, 28
,, za groszy 12 . . . . . ,, 2 ,, 24
Placek solony za grosz jeden ,, — ,, 10
Chleba prądnickiego z czystéj mąki żytnéj bez dodania jęczmiennéj bochenek za złp. 1 powinien ważyć funtów 8 łutów 14 a za każdy funt chleba przeważający ma być płacono po groszy 3.

Mąki pszennéj marmoncką zwanéj
miarka. . . . . złp. 1 gr. 25
,, bółczanéj . . . . . . ,, 1 ,, 15
,, średniéj . . . . ,, 1 ,, 2
,, pośledniéj . . . . . . ,, — ,, 21
,, żytnéj w najlepszym gatunku ,, 1 ,, 1
Soli centnar wagi berlińskiéj . ,, 21 ,, —
,, funt płaci się po . . . . . ,, — ,, 6
Piwa marcowego butelka dobrze zakorkowana płaci się butelka groszy 5 (wyjąwszy piwo butelkowe wyrobu p. Jenniego, którego butelka o grosz jeden nad taxę uchwałą Senatu Rządzącego do Nru 7111 z roku 1833 wydaną, sprzedawać szynkarzom jest dozwolona).

Piwa dubeltowego trzymającego 18 gradusów Magiera beczka 36-garncowa u piwowara złp. 13 gr. 8
,, dubeltowego garniec . ,, — ,, 12
,, ,, kwarta . ,, — ,, 3
Piwa flaszowego trzymającego 12 gradusów Magiera beczka 36 garncowa u piwowara złp. 6 gr. 19.
,, flaszowego garniec . ,, — gr. 6

Swiec rurkowych z czystego łoju funt ,, 27
,, ciągnionych z knotami bawełnianemi . . . . . ,, ,, 25
Mydła dobrego taflowego . . ,, ,, 20

Każdy handlujący artykułami niniejszą Taxą objętemi, powinien mieć szale i wagi lub miary sprawiedliwe, i stęplem miasta opatrzone; a przekraczający przeciw powyższym przepisom, nietylko konfiskatą, ale nadto karami policyjnemi skarconym zostanie.

Wiadomości zagraniczne.

Warszawa 24 Czerwca.

Reskrypt J. C. Mości.

Do Namiesinika Naszego w Król. Polskiem.

Roztrząsnąwszy z szczególną uwagą przełożone przez was, w wykonaniu Ukazu Naszego z dnia 6 (18) Września 1841 roku zdanie i wnioski wasze względem organizacyi utworzonych w Warszawie Departamentów Rządzącego Senatu, tudzież ogólnego ich zebrania, i zgadzając się w zupełności na przyjęte przez was zasady, Zatwierdziliśmy ułożone przez was i rozpoznane w Departamencie Rady Państwa do spraw królestwa Polskiego, projekta: 1) Ustawy o Warszawskich departamentach, Rządzącego Senatu, dziewiątym i dziesiątym i o ogólnem ich zebraniu. 2) Postanowienia o sposobie zanoszenia i rozpoznawania skarg na wyroki mocą ostatniéj Instancji dotąd wydawane i 3) Etatu Kancellarji Warszawskich Departamentów Senatu.

Ukazem z dnia dzieicjszego do rządzącego Senatu wydanym, Rozkazaliśmy takową zatwierdzoną przez Nas Ustawę, nie mniej postanowienie i Etat przesłać wam dla ogłoszenia i przywiedzenia do skutku. Z wprowadzeniem w wykonanie rzeczonéj Ustawy i Postanowienia, Polecamy wam znieść ostatecznie tak Izbę Sądu najwyższego, która w skutek osobnego rozporządzenia, dotąd czynności swoje przedłużała, jak i wydz. kassacyjne sądu Appel. które zastępowały w Królestwie Najwyższą instancyą kryminalną, i zarazem wydać stosowne rozporządzenia, w celu iżby sprawy z pomienionych wydziałów i Izby były niezwłocznie odesłane gdzie

wypada, na zasadzie wzmiankowanego przez Nas zatwierdzonego Postanowienia.

Na orginale własną Jego Cesarskiéj Mości ręką podpisano:

MIKOŁAJ.

W Petersburgu d. 26 Marca 1842 r.

Za zgodność tłumaczenia:
Minister Sekretarz stanu (podpisano)
Ig. *Turkułł.*

F R A N C Y A.

Rząd ogłasza następującą telegraficzną depeszę z Algieru 15 Czerwca: »W skutku ostatniéj wyprawy przedsiewziętéj do góry Atlas, poddały się nam pokolenia Beni Sala, Muzaja, Beni Messaud, Sumata, Beni Menad Chenua i wszyscy hadjutowie. Dywizya Oranu znajduje się w marszu udając się w dół Szelify, dywizya Algieru podzielona na trzy części wyrusza w téj chwili.«

A N G L I A.

Londyn 1 *Lipca.*

Dziś w wieczór dowiedziano się tu nadzwyczajną drogą, że depesza telegraficzna dnia 30 Czerwca do Paryża nadeszła donosi o przybyciu statku *Overland Mail* który d. 26 Czerwca z Malty odpłynął, a 29 t. m. do Marsylii zawinął. Raporta które przywiózł donoszą, że na dniu 16 Kwietnia jenerał Pollock zdołał połączyć się z Robertem Sale w Dżellalabad, po poprzedniem przywróceniu władzy Thorabaza Chana Sullpuhra. Miał on zamiar postąpić ku Kabulowi, jak się tylko wzmocni posiłkami pułkownika Bolton. Jenerał England po klęsce zgromadził znown swoje wojska przebył wąwozy i złączył się z jenerałem Nott w Kandaharze. Kapitan Mackenzie przybył do Dżellalabad z propozycyami Akbura Chana który w niewoli zostających anglików pod pewnemi warunkami uwolnić chce. Odpowiedź mu dana niewiadoma jeszcze. Jenerał Elphinstone d. 23 Kwietnia umarł.

Wiadomości z Chin dochodzą do 13 Kwietnia. Dnia 10 Marca 10000 do 12000 chińczyków usiło się Niugpo odzyskać podczas gdy inny korpus Czynghai zdobywał. Jedno i drugie wojsko z wielką zostało odparte stratą.

B E L G I A.

Bruxella 21 *Czerwca.*

Przez rozporządzenie królewskie z dnia 19 z. m. kara naczelników spisku oranżystowskiego Van der Meeren i Van der Smissen zmienioną została na 20-letnie więzienie (zamiast ciężkich robót) a Verpraet i Lacthem na 10 lat więzienia. Po upływie tych lat kary wszyscy czterej przez 20 lat mają zostawać pod dozorem policyi.

Dnia 1 *Lipca.*

Z wielu stron dowiadujemy się że policya odkryła ślady nowego spisku, który jednak nie ma być tak ważnym jak poprzedni.

H I S Z P A N I A.

Madryt 23 *Czerwca.*

Jenerał Zurbano udaje się na czele 9 batalionów do Katalonii w celu przywrócenia tam porządku. Równocześnie posłano władzom owéj prowincyi energiczne instrukcye. W miejsce jenerała Zurbano w Biskai dowodzi Don Ramon Casteneda.

Zdaje się że posiedzenia 30 Czerwca lub 1 Lipca zamknięte zostaną. Nowe ministerstwo przyspiesza ile możności prace parlamentarskie, a deputowani niczego nie pragną jak tylko powrotu do domu. Twierdzą, że budżet nie będzie roztrząsany, lecz do roku przedłużony a rząd upoważniony do pobierania podatków.

Rozmaitości.

List z Paryża do T. M.

(Dokończenie.)

Ten Paryż, — jaśnie wielmożny, jaśnie oświecony i jaśnie najoświeceńszy pan i potentat, — wielki, sławny, dumny, królujący, o którym ja z takiem nieuszanowaniem pozwalam tu sobie przed tobą mówić, — ani się domyśla że może gdzie być jakiś takiś taki człowieczek, jakiś cudzoziemiec, barbarzyniec, co mimo całéj jego pompy i światłości śmiał spojrzeć mu prosto w oczy, i pod majestatem jaki go okrywa dojrzał trąd, wrzody, zgniliznę! Być

może iż toby go zdziwiło, ale co jest w sobie bez porównania dziwniejsze, to że on sam wszystko co może być najgorszego, najfatalniejszego; najstraszniejszego zna do siebie doskonale, i pierwszy o tém na głos gada, ale zdaje się zarazem iż nic go to w sercu nie obchodzi, iż wszystko mu to zupełnie jedno, albo iż nie widzi już żadnego na to lekarstwa! Ten taki osobliwy cynizm, czy ta doskonała rozpacz, która ginącego do zupełnego nakoniec przywodzi opuszczenia się, do zupełnéj niejako obojętności, (jak naprzykład bywa na okręcie zapalonym, gdy już uzna niepodobieństwo ugaszenia pożaru i jest sam jeden na morzu): ma w sobie coś przerażającego! W Paryżu nic pospolitszego jak słyszeć i czytać od rozmaitych paryżaków (a mówię szczególnie o ludziach wyższego światła, głębszéj uwagi), rozmaitéj formy postrzeżenia i dowodzenia że cała ta paryzka Francya leci gdzieś w przepaść na złamanie karku, że widocznie znika w niéj coraz wszelka piękność i życie, że wszystko cokolwiek stanowi moc i chwałę państwa już się w niéj zepsuło i skruszyło, że się wytrawiła, niewiedzieć co ją czeka, i t. p. masz o tém broszury, dzieła, mowy, gadania, jakieś nawet proroctwa... Więc tedy, pomyślisz, ponieważ postrzegli się na jakich są drogach, skoczą z nich co najprędzéj, zejdą na insze?.. bynajmniéj; idą, brną dalej... Pan Bóg że z niemi! —

Co do mnie, nie lękam ja się dla Francyi tak czarnéj przyszłości, lubo być może iż czeka ją chwilowa kara: bo pamiętam że koniec końców Paryż nie jest Francya, bo pamiętam jakie ta Francya miała dzieje jakich miała ludzi, jakie dla chrześciaństwa i cywilizacyi położyła zasługi.

Ale otóż znowu z tonu mojego wypadam!. Strasznie bo już długo piszę, nie sposób żeby się człowiek nie potknął; przeliczyłem ćwiartki, aż strach co to się tego, na jeden list zapisało! Kończmy, kończmy prędzéj. Co mnie do tego! żem o tém, albo o tém, i jeszcze o tém ani wspomniał, żem wspomniał niewiedzieć po jakiemu, żem to zrobił, tego nie zrobił, żem zrobił nie inaczéj? albożto miał być opis porządny, dokładny, ścisły, pedancki, uczony, rozumny! Więc cóż to jest, spytasz się, jeźli nie jest portret wierny?, jestże to tylko szkic od ręki? czy karykatura? czy *szarża*?... Za pozwoleniem, mój kochaneczku, naprzód, nie powiedziałem aby to zgoła nie miał być portret, a powtóre, kiedy chcesz wiedzieć, jestto coś i jedno i drugie, i trzecie i czwarte, ale ręczę ci że bardzo podobne. — Bądźże mi zdrów!

P. S. Spytasz może czemu z téj strony a nie z innéj Paryż opisałem? — miałem do tego moje pobudki; idzie tylko o to aby opis był zgodny z prawdą. Wreszcie, inna strona Paryża często i szeroko, zwłaszcza u nas, bywa opisywana; ta z któréj ja ci go przedstawiam, jakkolwiek ważna, mniéj nierównie jest znajoma.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 8 do dnia 9 Lipca.

Rybczyński Kazimierz, Neusler Katarzyna, Baier Karol, Linczewski Maxymilijan ob,; Chelinski Józef ob., Poplawski Konstanty, Suffrzynska Franciszka, i Dorota, Fritz, Arkuszewski Józef, Gredler Zofia ob., Jabłoński Adam ob., Heumann Antoni ob., Kastek Ludwik ob., Wink Apolonia, Tarło Jan Kanty hr., Wendrychowski Józef ob., Czaplicki Kazimierz ob., Paprocki Michał ob:, Sternberg Józef ob., Jankowska Katarzyna ob,, Szotarski Hipolit ob., Brzeski Władysław ob., z Polski; Rylski Antoni ob., Kadłubowski Jan ob., Micielski Rafał ob., Komnacki Alexander ob , Elsner ob., Mieszkowski ob., Krimwult Władysław ob., z Galicyi; Prengowski August sędzia z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Bally radzca tajny, Kubicki August, Morici Filip, Amon Adam ob., Kukliński Antoni, Grodzki Julian, Smoliński Bonifacy, Oraczewski Kryspin, Błeszyńskka Emilia ob., Szymochowski Ludwik, Niniewicz Karol, Gawecka Franciszka, do Polski; Rojewski Baltazar ob., Małachowski Władysław hr., Morelli Teodor ob., Jastrzębski Józef ob., Lewicka ob., Stojowski Julian Brandys ob., Szydłowski Antoni ob., do Galicyi; Łubieński hr. sek. banku, do Pruss.

Doniesienie prywatne.